

Autoreferat dr Daniel Rycharski

Spis treści

Wstęp

1. Działania artystyczne przed doktoratem

2. Strachy

Opis wystawy Strachy wskazanej jako główne osiągnięcie w przewodzie habilitacyjnym

- Tablica
- Łóżko (bez sprawiedliwości nie ma solidarności)
- Piła
- Krzyż
- Pomnik Chłopa
- Brama z okazji 150 rocznicy zniesienia pańszczyzny
- Strachy
- Wyspa
- Pokrywy
- Gay Ghost
- WALENTYNKI / ŚRODA POPIELCOWA
- Sztandar Św. Ekspedyta
- Ku Klux Klan
- Różańce

3. Prace powstałe po obronie doktoratu nie będące częścią wystawy.

- Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych.
- Zapraszamy do debaty

Wstęp

1. Działania przed doktoratem

Moja twórczość artystyczna jest nierozzerwalnie związana z miejscem, w którym się urodziłem i mieszkałem przez znaczną część swojego życia. Wsie Kurówka i Gorzewo to niewielkie typowo rolnicze miejscowości położone około 30 km na północ od Płocka w północno-zachodniej części województwa mazowieckiego. Po ukończeniu szkoły średniej wyjechałem do Krakowa, aby podjąć studia na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im KEN, naukę kontynuowałem na Wydziale Malarstwa w pracowni Zbigniewa Sałaja i Grzegorza Sztwiertni w ramach środowiskowych studiów doktoranckich prowadzonych przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. W tym okresie współpracowałem z pisarzem Sławomirem Shuty, z którym przez kilka lat tworzyłem artystyczną grupę DUET. Było to dla mnie doświadczenie formujące, punkt odniesienia i inspiracja. Jeszcze w trakcie trwania studiów doktoranckich decyduje się powrócić w rodzinne strony. Podchodząc do Kurówka i okolic jako wielkiego laboratorium, pracowni na świeżym powietrzu rozpocząłem działania w przestrzeni publicznej. Wówczas wydawało mi się, że tereny wiejskie są wyobcowane z dostępu do kultury współczesnej. Niemniej, wiedziałem, że mieszkańcy tych wsi mają takie samo prawo i potrzebę korzystania z jej zasobów. Chciałem zrobić coś, co pomoże im samym zająć się sztuką, włączy ich w proces. Jednym z pierwszych eksperymentów był projekt *Wiejski street art.*, który rozpoczął się, gdy na domu moich dziadków namalowałem hybrydę dwóch zwierząt. Zainteresowali się tym pozostali mieszkańcy i zapraszali mnie na swoje podwórka, aby namalować murale w ich obejściach. W ten sposób projekt organicznie rozprzestrzenił się po całej wsi. Również w przestrzeni publicznej Kurówka pojawiły się hybrydyczne przedstawienia zwierząt, m. in: na mleczarni sklepie, przystankach autobusowych.



Mural z serii *Wiejski street art*, 2009–2011.



Mural z serii *Wiejski street art*, Kurówko 2009–2011.



Multimedialne Strachy na dziki i ptaki instalacja, Kurówko 2011



Multimedialne Strachy na dziki i ptaki instalacja, Kurówko 2011

Miejsca, w których projekt się pojawił się realizacje zmieniły lekko dla mieszkańców swoje znaczenie. Murale były dla mnie symbolem przemian na wsi, gdy w wyniku przekształceń gospodarczych i społecznych polska wieś staje się w wielu miejscach hybrydą miejsko-wiejską. Inną ważną dla projektu inspiracją niesamowite opowieści o tajemniczych zwierzętach zamieszkujących pobliskie bagna, lokalne legendy i strachy. Podstawowym rozpoznaniem stojącym za wspólnym działaniem była hipoteza, że Kurówko jest w momencie kryzysowym. Jeszcze niedawno funkcjonowały miejsca wspólnotowe (np. przystanek autobusowy) umożliwiające spotkania. Wcześniej działał tu również teatr wiejski w całości tworzony tylko przez ludzi z Kurówka. W tamtym momencie dało się zaobserwować znaczący brak przestrzeni życia wspólnotowego, tęsknotę za jakąś formą spotkania. Wytworzyło to podatną sytuację społeczną, w której sztuka mogła posłużyć jako narzędzie przywracające tą możliwość. Z tego powodu już pierwsze realizacje w ramach cyklu Wiejski Street art. Spotkały się z dużym zainteresowaniem i zrozumieniem wspólnoty.



Multimedialne Strachy na dziki i ptaki instalacja, Kurówko 2011

Link do dokumentacji wideo projektu Multimedialne strachy na dziki i ptaki
<https://artmuseum.pl/pl/filmoteka/praca/rycharski-daniel-multimedialne-strachy-na-dziki-i-ptaki>

W tamtym momencie wiedziałem, że aby pozostać w Kurówku i pracować jako artysta konieczne będzie wypracowanie metody działania aktywizującej mieszkańców. Kluczem do tego okazały się działania związane z ich codziennym życiem, pracą, poruszające istotne potrzeby, konfrontujące się zarówno z obawami jak i marzeniami lokalnej społeczności. Wychodząc od rozumowania zakorzenionego na wsi, że za rzeczy dobre uważa się takie, które mają swoje praktyczne znaczenie i sprawdzają się w swojej roli postanowiłem poszukać rozwiązania na realny problem. Od dłuższego czasu rolnicy narzekali na dzikie zwierzęta niszczące pastwiska. Odpowiedzią na ten wątek stały się *Multimedialne strachy na dziki i ptaki* jedna z pierwszych prac posiłkujących się kodem wizualnym rozpowszechnionym na wsi. Dzisiaj funkcjonująca jako dokument filmowy była działaniem, w którym mieszkańcy ich realne problemy stały się punktem wyjścia do poszukiwań środków odpowiednich do ich wyrażenia. Było to równocześnie pierwsze działanie w Kurówku opierające się na współpracy i sąsiedzkim zaangażowaniu dla wspólnego celu.

Zainspirowany tekstem Wiesława Myśliwskiego, *Kres Kultury Chłopskiej*¹ zaproponowałem mieszkańcom, aby telewizor, o którym pisze Myśliwski jako o jednym z czynników wpływających na zanikanie wiejskiej kultury tradycyjnej symbolicznie wynieść na łąki jako element strachów na dziki. Drewniana konstrukcja zbudowana przez mojego dziadka chroniła telewizor podłączony do agregatu prądotwórczego. Wyświetlane na nim były moje autorskie filmy opowiadające o realiach życia w miejscowości. Były to m. in. *Oblubienica* czy *Do czego mnie matka urodziła*. Ten drugi to opowieść o młodej dziewczynie i jej dotychczasowym życiu na wsi. Zrealizowany w formie teledysku opowiada o aspiracjach do lepszego świata. W tekście *My jesteśmy solą ziemi, my jesteśmy solą w oku*² Szymon Maliborski bardzo trafnie określa ostatnią scenę filmu dziejącą się na cmentarzu jako „przewrotny obraz triumfu życia”.



Kadr z filmu *Oblubienica*, reżyseria Daniel Rycharski, Sławomir Shuty, 2007, Kurówko

Cały film pod linkiem <https://artmuseum.pl/pl/filmoteka/praca/rycharski-daniel-shuty-slawomir-oblubienica>

¹ Wiesław Myśliwski, *Kres Kultury Chłopskiej*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, 2003

² Szymon Maliborski, *My jesteśmy solą ziemi. My jesteśmy solą w oku*, w: *Strachy. Wybrane działania 2008-2019*, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Warszawa 2019



Kadr z filmu *Do czego mnie matka urodziła*, realizacja Daniel Rycharski, Kurówko 2009

Cały film pod linkiem:

<https://artmuseum.pl/pl/filmoteka/praca/rycharski-daniel-do-czego-mnie-matka-urodzila>

Instalacja Multimedialne strachy na dziki i ptaki działała na łąkach przez trzy dni. Została zakończona wspólnym ogniskiem pod remizą w Kurówku. To był moment, w którym sołtys Kurówka Adam Pesta zaproponował, aby zbudować w Kurówku obiekt artystyczny, który nie byłby efemeryczny, lecz na stałe wpisany w przestrzeń, tak aby każdy kto odwiedzi miejscowość mógł go zobaczyć.

To właśnie dzięki Sołtysowi Adamowi Peście, który przepisał mi 10 arów ziemi, mogłem przystąpić do realizacji *Galerii Kapliczki*, miejsca dedykowanego sztuce współczesnej. Zbudowana na postumencie, szklana gablota z dachem zrobionym z paneli słonecznych przybrała formę kapliczki skrzynkowej – typowego obiektu dewocyjnego w lokalnym krajobrazie. W Kapliczce prezentowanych było kilkanaście miniaturowych wystaw min. instalacja Zbigniewa Sałaja z 2012, w której artysta wykorzystał czujnik ruchu, tak aby mieszkańcy przechodzący obok kapliczki uruchamiali głoś mówiący im dzień dobry. Kolejnym działaniem stał się *Ogród Zimowy*, seria kilkudziesięciu obiektów przestrzennych, zespawanych, metalowych kwiatów stworzonych ze zużytych narzędzi oraz maszyn rolniczych, zebranych wśród mieszkańców Kurówka i okolic. Pomalowany w intensywne kolory odznacza się w krajobrazie, eksponowany na tle pól został odczytany jako metafora przemian jakie zachodzą we współczesnej wsi.



Galeria Kapliczka instalacja, Kurówko 2013



Prace nad budową Galerii Kapliczki

2. Strachy

Na przedmiot własnej pracy habilitacyjnej wybrałem zrealizowaną w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie wystawę indywidualną *Strachy* Prace na wystawę powstawały w latach 2014-2019. Kuratorem wystawy był Szymon Maliborski. Ekspozycja jest formą raportu z ostatnich pięciu lat pracy artystycznej. Wyjątkiem od tej reguły były projekty Wiejski Street Art i Ogród zimowy wspomniane powyżej w części pracy poświęconej pracy twórczej przez otrzymaniem tytułu doktora w 2013 roku. Wystawa ma charakter problemowy, prezentowana jest na niej większość moich prac zrealizowanych po tej dacie.

Tematy prac ogniskują się wokół trzech głównych wątków; tożsamości wiejskiej, tożsamości quier oraz poszukiwań duchowych. Większość działań oparta została na współpracy z lokalną społecznością wytwarzając w Kurówku nowy rodzaj aktywizmu społecznego. Oprócz lokalnej wspólnoty do współpracy zaproszeni zostali różnorodni aktywiści tacy jak: stowarzyszenia rolników, fundacja Wiara i Tęcza skupiająca wierzące osoby nieheteronormatywne, ekspertki i eksperci z pola etnografii czy teologii. oraz Puntelem wyjścia praktycznie każdej pracy było jednak doświadczenie osobiste oraz sytuacja rodzinna. Animacja więzów rodzinnych jest także konstrukcją, na której buduje kolejne działania w Kurówku.

Projekty prac przechodziły przez różne fazy realizacji, od etapu badawczego i konceptualizacji idei do jej materializacji. Proces powstawania obiektów / działań przybierał bardzo dynamiczny charakter, najpierw dyskutowany omawiany z różnymi ekspertami czy sami mieszkańcami okolicy, później realizowany w oparciu o różne modele współdziałania.

Nawiązując do początkowej wypowiedzi, Kurówko traktuje jako rodzaj warsztatu, pracowni liczonej nie metrach a w kilometrach kwadratowych. Moim zdaniem obraz współczesnej polskiej wsi jest mocno zafałszowany, rozpięty pomiędzy stereotypem idylli a siedliskiem patologii. Poprzez wystawę chciałem pokazać obraz realnej polskiej wsi, zastanowić się nad metodami artykulacji alternatywnej historii, przedstawić te obszary jako miejsca, gdzie w sposób otwarty dyskutuje się kluczowe zagadnienia społecznej tożsamości. Istotnym elementem z mojego punktu widzenia była możliwość działania w oparciu o złożoną tożsamość społeczną i seksualną wyłamującą się z rutynowych sposobów percepcji peryferii. Działania w rodzinnej miejscowości prezentowane w MSN są dla mnie stwierdzeniem możliwości pogodzenia różnorodnych składowych: bycia osobą ze wsi wychowaną w tradycyjnej konserwatywnej rodzinie a jednocześnie członkiem społeczności LGBT+ oraz wierzącym artystą.

Wystawa jest też również świadectwem zmagania się z rzeczywistością współczesnej Polski, doświadczenia osoby wierzącej i poszukującej w konfrontacji z instytucją kościoła. Ułożone w nieprzypadkowych zależnościach obiekty opowiadają historię przejścia od chęci zmiany kościoła od wewnątrz, przy udziale fundacji Wiara i Tęcza, do praktykowania wiary na własnych zasadach. Pozostając zakorzeniony w katolicyzmie próbuje pokazać możliwości i niemożliwości dialogu z Kościołem Katolickim z perspektywy osoby LGBT.

Wystawa jest zbiorem czternastu obiektów, jednego video (instalacja dwukanałowa) oraz dokumentacji filmowej. Prezentowane poniżej opisy są przybliżeniem prac konstytuujących wystawę.

Tablica

Strachy otwierał obiekt *Tablica*, który należał do grupy obiektów nazywanych przez nas roboczo „kącikiem cmentarnym” ponieważ ta część ekspozycji operowała obiektami powstałymi ze swoistego recyklingu rzeczy powiązanych z cmentarzem lub z wytwarzaniem nagrobków. Są przedmioty odrzucone, zużyte, odłożone na bok po renowacji, jak również wypadające z obiegu rytuałów kościoła katolickiego. Takim niechcianym obiektem jest właśnie *Tablica*. Odlana została z przetapianych figurek Chrystusa, metalowych krzyżyków kiedyś dekorujących groby, które dostawałem lub czasem odkupowałem od kamieniarzy

remontujących groby w Sierpcu i okolicy. Po znalezieniu około 50 kilogramów złomu zawiozłem je do odlewnika, który odlał z nich tablicę z fragmentem Katechizmu Kościoła Katolickiego odnoszącym się do osób nieheteronormatywnych. Cytat brzmiał „Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji”

Fascynowały mnie przedmioty, które utraciły swoją świętość, jaki jest ich los, co się dzieje, gdyby przywrócić je ponownie do obiegu. Jesienią 2016 roku stanąłem z *Tablicą* pod kościołem św Jacka w Warszawie na ulicy Freta. Wybrałem ten kościół, ponieważ wydawało mi się wtedy, że jest to jeden z tzw. kościołów otwartych będącym dobrym miejscem na rozpoczęcie dyskusji na temat miejsca osób homoseksualnych w we wspólnocie wiernych. Stałem przed świątynią konfrontując doktrynę z katechizmu z przychodzącymi do tego miejsca wiernymi. Wiele osób rozmawiało ze mną, ale pojawiły się również głosy krytyki, bracia zakonni grozili wezwaniem policji i usunięciem siła z ich posesji.

Praca *Tablica* była próbą nawiązania dialogu, rozmowy z instytucją wiary, ale ostatecznie zdaję się odsłaniać niemożliwość dialogu czy brak zdolności kościoła do takiej rozmowy, nawet tego, który uchodził za jego najbardziej otwartą część.



Tablica Odlew, 2016



Działanie z Tablicą, Warszawa 2016.

Łóżko (bez sprawiedliwości nie ma solidarności)

Punktem wyjścia do projektu *Łóżko* był problem samotności na wsi. W rozmowach z rolnikami, samotność była podkreślana jako najbardziej dokuczliwy problem; Rozpad więzi, emigracja młodych osób do większych miejscowości, nie zawsze dobra izolacja – to seria zagadnień, która dotyczyła zarówno mnie jak i mojej rodziny. W moim przypadku dochodziła tu również samotność i niemożność bycia we wspólnocie na takich samych zasadach jak inni wierni i członkowie kościoła.

Podstawą do pracy stało się stare łóżko należące kiedyś do Pani Strusińskiej z Kurówka oraz duży nagrobny, lastrykowy krzyż, który dostałem od zakładu kamieniarskiego w Sierpcu. Połączone ze sobą tworzyła wspólną, dramatyczną kompozycję. Ciężki krzyż przebija posłane białą pościelą łóżko skamieniałe przez nasączenie materii dużą ilością żywicy epoksydowej.

Rzeźba powstała na dnie wysuszonego stawu we wsi Smorzewo, w którym według legendy w przeszłości miał zapaść się kościół / lokalna kaplica.

Krzyż, który jakby zleciał z nieba i wbił się w to łóżko jest symbolem niewłaściwego umieszczania religii i symboli religijnych miejscu związanym z naszym najbardziej intymnym życiem. To symbol religii wdzierającej się w nasze intymne sprawy, rozsądzącej co jest właściwe a co nie.



Łóżko (Bez sprawiedliwości nie ma solidarności) rzeźba, Smorzewo 2016



Łóżko (Bez sprawiedliwości nie ma solidarności) rzeźba, Smorzewo 2016

Piła

Do większości moich projektów używam przedmiotów znalezionych, *ready made*. Łączy to się z tradycją wiejskiej przeróbki, chłopskim pojmowaniem materialności, gdzie nic się nie może zmarnować i gdzie recykling jest naturalną metodą pracy. Praca *Piła* wyrasta z takiej tradycji działania z obiektami.

Znaleziona na podwórku przy zakładzie kamieniarskim Teodora Zasadowskiego w Dobaczewie tarcza mająca 3 metry średnicy przez lata służyła jako narzędzie do wycinania płyt granitowych do produkcji nagrobków. Kiedy używanie tej wielkości narzędzia przestało być opłacalne, przez lata piła stała rdzewiejąc oparta o warsztat, była wówczas zużytym narzędziem pracy. Na powierzchni obiektu dokonuje ingerencji w postaci wypiaskowanego napisu, cytatu zaczerpniętego z pism księdza Józefa Tishnera "Zanim cię zbawią, trzeba wiedzieć, kogo zbawić. Musisz być sobą, bo jeśli będziesz kimś innym, to akurat zbawią tego innego, a nie ciebie." Piła przeznaczona jest do przestrzeni publicznej i kiedy pod wpływem warunków atmosferycznych napis pokryje się rdzą, pojawi się potrzeba odnowienia go. Jest to praca dotycząca ujawniania tożsamości, wskazująca na konieczność introspekcji i podtrzymywania świadectwa o sobie, permanentnego trudu w odtwarzaniu przesłania.



Pła instalacja, obiekt znaleziony, Warszawa 2019

Krzyż

W roku 2016 Marcin Dzierżanowski aktywista fundacji Wiara i Tęcza opowiedział mi historię dwójki młodych osób, które popełniły wspólnie samobójstwo. Powodem tak dramatycznej decyzji miał być brak akceptacji dla ich relacji ze strony otoczenia. Na początku roku 2017 pojechałem do miejscowości, gdzie doszło do tragedii i ściąłem drzewo – świadka, pod którym znaleziono ciała.

Z ciętego drzewa zbijam krzyż udekorowany wyciętym ornamentem ruty – symbolu niewinności i kobiecości. *Krzyż* powstał, aby wykorzystać go podczas drogi krzyżowej w intencji ofiar homofobii. Nabożeństwo miało być organizowane we współpracy z grupą Wiara i Tęcza, niestety gest ten został uznany jako zbyt radykalny, zwłaszcza że wzywał do pokuty wspólnotę wiernych. Kiedy obiekt był prezentowany na wystawie Późna Polskość w CSW Zamku Ujazdowskim zabrałem go z ekspozycji i ruszyłem w alternatywną drogę krzyżową ulicami Warszawy. Obiekt ten, swoisty krzyż pojednania przyniosłem pod pałac prezydencki zastępując nim inni krzyż, który kilka lat temu podzielił polskie społeczeństwo.

Tragedia Narodowa reprezentowana przez znak użytkowany przez partię polityczne do dzielenia ludzi zostaje zastąpiona na chwile krzyżem, który mówi o innej tragedii narodowej jaką jest według mnie homofobia. Wpisując się ze swoim działaniem w skomplikowaną przestrzeń konfliktów i dyskusji chciałem przeciąć ją ukośnie przekraczając utarte sposoby myślenia, oraz wyartykułować istotną myśl. Przypomnieć, że homofobia zabija.



Krzyż rzeźbione drewno, Warszawa 2017



Krzyż rzeźbione drewno, Warszawa 2017

Pomnik Chłopa

Pomnik Chłopa to rzeźba nawiązująca swą formą do nigdy nie zrealizowanego pomnika projektu Albrechta Dürera z 1525 roku. Na oryginalnej ilustracji pochodzącej z podręcznika do geometrii również autorstwa Dürera przedstawiony został chłop siedzący w pozie Chrystusa Frasobliwego przebity mieczem szlacheckim. Projekt pomnika upamiętniającego klęskę powstania chłopskiego z XVI wieku był zbyt kontrowersyjny i niejednoznaczny, by mógł powstać w tamtym okresie. Stworzony w 2015 roku Pomnik Chłopa jest współczesną interpretacją tego motywu. Składa się na niego przyczepa po rozrzutniku gnoju ozdobiona widłami i łańcuchami z ustawioną na niej zwyżką (amboną z działającą windą, dawną maszyną przeznaczaną do remontów), na której umieściłem hiperrealistyczną rzeźbę przedstawiającą Adama Pestę. Sołtys Kurówka siedzi na własnej zardzewiałej bańce (kance) po na mleku, która przestała być używana wraz ze zmianą regulacji dotyczących obrotu żywnością.

Pomnik-protest został zrealizowany we wsi Gorzewo i Kurówko, poprzedziły go długie miesiące przygotowań merytorycznych. Ważną rolę w pracy nad koncepcją pomnika odegrali strajkujący rolnicy prowadzący od lutego do czerwca (2015) strajak przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Od czasu kiedy pomnik po raz pierwszy został zaprezentowany w Kurówku w październiku 2015 roku, instalacja jest w nieustannie w podróży, pielgrzymuje po Polsce odwiedzając wsie i miasta. Jest podawany z rąk do rąk, od traktora do traktora niczym święty obraz. Ta tułaczka po kraju jest rodzajem nowego świeckiego święta

które się wydarza po to, by spotykać ze sobą ludzi. Za każdym razem, kiedy zmienia się miejsce i kontekst, zmianie ulega również wygląd monumentu. W trakcie odwiedzin w Sierpcu został ustawiony w miejscu, gdzie w 1939 roku Niemcy spalili żydowską synagogę. Pomalowany na czerwono, udekorowany narzędziami z akcji ratunkowych państwowej straży pożarnej w Sierpcu (kurtki, węże, kaski) stał się interpretacją pojęcia historii ratowniczej. W Sierpcu funkcjonował jako pomnik będący interpretacją lokalnych zdarzeń. Dumający nad kondycją polskiej wsi pomnik jest nieposłusznym obiektem i opowiada o kilkuset latach niewolnictwa w Polsce, ale przede wszystkim, o kondycji współczesnej polskiej wsi i tożsamości chłopskiej polskiego społeczeństwa przekształconej w rolników, zmagających się na innych frontach ekonomicznych ze światem.



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Antoniewo 2015



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Gorzewo 2015



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Gozdowo 2015



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Warszawa 2016



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Kraków 2015



Pomnik chłopca rzeźba, technika mieszana, Smorzewo 2016

Brama z okazji 150 rocznicy zniesienia pańszczyzny

Upamiętniająca zniesienie pańszczyzny w zaborze rosyjskim metalowa brama, to obiekt spawany z kątownika umieszczony przy posesji Adama Pesty sołtysa wsi Kurówko. Pomalowana na intensywne kolory swoją stylistyką nawiązująca do tradycji wiejskiej metaloplastyki, oddolnego wytwarzania użytkowych przedmiotów i zdobień. Zbudowana w 2014 roku w Gorzewie jest świadectwem żywej dyskusji na temat chłopskich korzeni polskiego społeczeństwa. Zmusza również do refleksji na temat współczesnych wykluczeń i problemów takich jak: wyludnianie wsi, kwestie ekonomicznej zasadności pracy na roli oraz pracy najemnej w warunkach późnego kapitalizmu.



Brama instalacja, Kurówko 2014



Brama instalacja, Kurówko 2014

Strachy

Instalacja *Strachy* jest dziełem tytułowym wystawy. Składają się na nią dwadzieścia dwa drewniane krzyże w różnych formach i wielkości powtarzające symbole z różnych wyznań chrześcijańskich. Zostały zbudowane w Kurówku jesienią i zimą 2018 roku. Na każdy z krzyży zostały naciągnięte kolorowe ubrania, które zebrałem wśród osób ze społeczności LGBT+ doświadczających na sobie dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej. W grudniu 2018 roku krzyże zostały ustawione w grupie na łące na terenie Kurówka, aby stać się linią strachów polnych i odstraszać od pól uprawnych dziki. Chodziło mi o zawiązanie pewnego rodzaju tymczasowego sojuszu pomiędzy rolnikami a społecznością LGBT+ z miast. W zapoczątkowanej wymianie osoby homoseksualne oddając swoje ubrania pomagały chronić uprawy mieszkańców mojej rodzinnej miejscowości. Każdy ze strachów został wykonany typową dla moich działań techniką kolażu, ubrania pocięte zostały na nowo pozszywane przy czynnym udziale mieszkańców Kurówka, krzyże pomalowane w intensywne kolory nawiązując w ten sposób do góry Garbarki czy Góry Krzyży na Litwie.

Instalacja strachy porusza temat obecności osób homoseksualnych wewnątrz wspólnot chrześcijańskich, zastanawia się również nad wpływem religii na postawy homofobiczne. Strachy polne, umieszczone na granicy pól stały się metaforą osób LGBT+ stojących samotnie na peryferiach religii.



Strachy rzeźba, obiekty znalezione, Kurówko 2018–2019



Strachy rzeźba, obiekty znalezione, Kurówko 2018–2019

Wyspa

Projekt *Wyspa* został zrealizowany w Sierpcu w 2018 roku, w mieście, gdzie aktualnie mieszkam, na stawie, który w latach II wojny światowej wykopała ludność żydowska w ramach prac przymusowych. Kilka lat temu miasto stworzyło na akwenu niewielką wyspę. W ramach działania ustawiłem na niej rząd sztucznych macew wykorzystywanych wcześniej jako scenografia do głośnego filmu *Pokłosie* w reżyserii Władysława Pasikowskiego z 2012 roku.

Pod macewami ułożyłem wstęgę składającą się z 4 tysięcy krepinowych kwiatów w kolorze tęczy. Stowarzyszenie Pomoc Wzajemna z Zawidza przez kilka tygodni przygotowywała wspólnie uzgodnioną formę kwiatów. Całość instalacji oświetlały w nocy światła ledowe operująca skalą kilku kolorów.

Punktem wyjścia do realizacji Wyspy stał się tekst Marcina Dzierżanowskiego *Biedni chrześcijanie patrz na paradę równości*, w których autor porównuje ze sobą kwestie antysemityzmu z homofobią odwołując się do znanych tekstów Czesława Miłosza i Jana Błońskiego. Instalacja była ustawiona w na Sierpeckich Jeziórkach przez 3 tygodnie jako pierwsza tego typu realizacja w przestrzeni publicznej miasta. Drugą częścią projektu był *Pomnik chłopca* pomalowany na czerwono i udekorowany narzędziami strażackimi, które brały udział w akcjach ratunkowych, ustawiony w miejscu, gdzie w 1939 roku Niemcy spalili żydowską synagogę.

Projekt *Wyspa* powstał w wyniku współpracy tymczasowej koalicji różnych grup społecznych powołanej specjalnie na potrzeby działania. Państwowa Straż Pożarna, koło gospodyń wiejskich i prywatna szkoła katolicka to niektóre z grup zaangażowanych w działanie.

W ramach instalacji *Wyspa* chciałem używając materii z przeszłości opowiedzieć o zagrożeniach teraźniejszości i przyszłości, zwrócić również uwagę na skomplikowaną sieć przemilczeń dotyczących ofiar Holokaustu (m. in osób nieheteronormatywnych). Było to również pierwsze działanie w przestrzeni publicznej Sierpca odnoszące się do sytuacji osób LGBT połączone z historią społeczności żydowskiej stanowiącej swego czasu połowę mieszkańców miasta. Na wystawie pokazywana była dokumentacja wideo projektu.



Wyspa instalacja site specific, Sierpc 2018



Wyspa instalacja site specific, Sierpc 2018



Wyspa instalacja site specific, Sierpc 2018



Wyspa instalacja site specific, Sierpc 2018

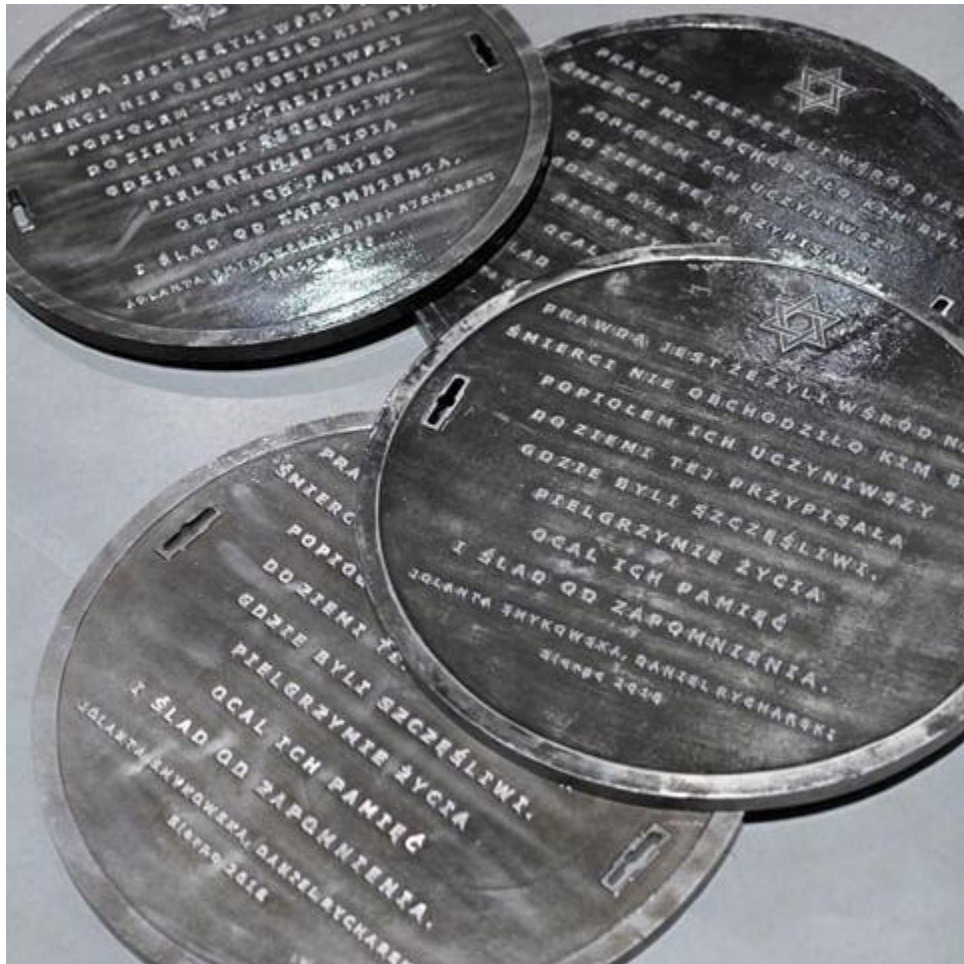
Pokrywy

Pokrywy to działanie będące kontynuacją opisanego powyżej projektu dziejącego się na wyspie. Burmistrz miasta Sierpc Jarosław Perzyński opowiedział mi historię ulicy Dworcowej, pod którą przy okazji remontu chodnika odkryto zakopane macewy zabrane przez Niemców z lokalnego cmentarza żydowskiego w celu utwardzenia drogi.

Tytułowe pokrywy to odlane z metalu obiekty przypominające włazy studzienek kanalizacyjnych z widniejącym na nich wierszem stworzonym przez lokalną poetkę Jolanę Smykowską. Sentencji towarzyszy rysunek gwiazdy Dawida. Pokrywy mają zostać zainstalowane przez władze miasta na chodniku, w miejscu gdzie mają się znajdować nie wydobyte macewy, oraz w miejscach związanych z żydowską historią miasta. W moim zamierzeniu działają jako brama, włazy do ukrytych problemów znajdujących się tuż pod powierzchnią. To również działanie pracujące z formą pomnika.



Pokrywy odlew, Kurówko 2018



Pokrywy odlew, Warszawa 2019

Gay Ghost

Praca *The Gay Ghost* to projekt zrealizowany w 2019 roku w technice witrażu, nad którym pracowałem z firmą Witraże S. C. z Warszawy. Moim celem było przeniesienie jednej strony z komiksu *The Gay Ghost* wydawanego w Stanach Zjednoczonych w latach 40. XX wieku w formę monumentalnego witrażu. Główny bohater komiksu to duch Keitha Evereta, którego misją staje się walka z totalitaryzmami i niesprawiedliwością na świecie. Jako tytułowy heros walczy z rozprzestrzeniającym się wówczas nazizmem. W komiksowych chmurkach dialogi bohatera zastąpiłem fragmentami tekstu Dietricha Bonhoeffera, pastora protestanckiego i antyfaszysty, autora koncepcji bezreligijnego chrześcijaństwa. Bonhoeffer został zamordowany na osobisty rozkaz Hitlera, za branie udziału w antynazistowskim spisku.

Fragmenty Listów z Tegel, w którym Bonhoeffer krytykuje kościoły uwikłane we współpracy z faszystami stanowią esencję jego wykładu na temat wiary i możliwości jej ocalenia w świecie wydarzającej się apokalipsy. Jego zarzuty skierowane w stronę religii i wzwania do działania na rzecz drugiego człowieka łączą się z postawą aktywnego bohaterstwa propagowaną przez komiks. Razem stają się manifestem nowego typu postawy powstałej z połączenia tych dwóch wydawało by się oddalonych od siebie postaci.



The Gay Ghost witraż, Warszawa 2019

WALENTYNKI / ŚRODA POPIELCOWA

14 lutego 2018 roku jednego dnia wypadły dwa święta; środa popielcowa i walentynki, dosyć odległe od siebie w kulturze popularnej. Ten ciekawy zbieg okoliczności stał się dla mnie pretekstem do wykonania wideo performance. Zakupiłem stary używany konfesjonał, udało mi się ponadto zdobyć drewniane fragmenty *darkroomu* z gejowskiego klubu w Warszawie. Zawiozłem je na wieś do Kurówka i podlewając benzyną spaliłem na proch. Popiół z dwóch opozycyjnych obiektów wymieszałem i zjadłem smarując nim kromki chleba.

Celem działania było symboliczne unieważnienie podziałów, każdy ze spalonych przedmiotów reprezentuje dwie sprzeczne rzeczywistości, które próbuje przekroczyć artystycznym gestem. Inspiracją do działania była filozofia genezyjska i poemat Juliusza Słowackiego *Genezis z ducha*. Modlitewny monolog jest opowieścią o duchu, który dąży do Boga przechodząc z formy do formy po drodze niszcząc skorupę poprzedniego wcielenia. Jest to również praca o tożsamości, o niemożliwym geście rezygnacji z elementów, które konstytuują moją osobowość, nawet pomimo ich sprzeczności. Na wystawie prezentowana była dwukanałowa dokumentacja wideo performance.



Walentynki / Środa Popielcowa dwukanałowa instalacja wideo 5'31" 2018



Walentynki / Środa Popielcowa dwukanałowa instalacja wideo 5'31" 2018

Sztandar Św. Ekspedyta

Od stycznia do czerwca 2015 roku przez 129 dni trwały działania protestacyjne rolników w tzw. Zielonym miasteczku – wernakularnej architekturze zbudowanej w pasie zieleni między parkiem Łazienek Królewskich a kancelarią premiera. Spędzając wspólnie z rolnikami wiele czasu, wcieliłem się w rolę artysty-etnografa. Obserwując ich działania, pragnąc zrozumieć postulaty jak również organizując dla nich warsztaty artystyczne nawiązałem bliskie relacje. Zaowocowało to oficjalnym zaproszeniem z jednego z kół rolniczej Solidarności do wykonania flagi lub związkowego sztandaru. Z okazji nadania związkowi drugiego patrona, jakim miał zostać Andrzej Filipiak podjąłem się zadania stworzenia takiej kompozycji. Z jednej strony była to próba reinterpretacji ikonografii wczesnochrześcijańskiego męczennika. Z drugiej przedstawienie tragicznej historii wspomnianego Filipiak, który 13 czerwca 2013 roku dokonał samospalenia pod kancelarią premiera, w geście protestu przeciwko „niehumanitarnej polityce i biedzie.”

Zaprojektowany przeze mnie *Sztandar* to obraz wykonany w technice haftu łączący wspomniane wątki w jedną kompozycję z motywem świętego od spraw beznadziejnych. Ten sam święty stał się również symbolem wspólnoty Wiara i Tęcza, czyli grupy homoseksualnych chrześcijan. Wersja tęczowa sztandaru została wykonana z okazji światowych dni młodzieży w Krakowie w 2016 roku. W obu wersjach sztandaru wcielam się w postać Ekspedyta, aby jeden symbol mógł łączyć dwie oddalone od siebie wspólnoty.



Sztandar św. Ekspedyta haft, Warszawa 2019



Sztandar św. Ekspedyta haft, Warszawa 2019

Ku Klux Klan

Praca *Ku Klux Klan* to kostium wykonany z podarowanych przez osoby duchowne ubrań i szat liturgicznych uszyty według katalogu Ku Klux Klanu pochodzącego z lat 30. Rozwijam w tej pracy refleksję nad religią jako szatą: wierzchnią warstwą rytuałów i prawideł przykrywającą istotę chrześcijaństwa.

Praca ma być pretekstem do dyskusji na temat przemocy jakiej źródłem bywa czasem religia zbyt skupiająca się na swojej powierzchni – wspomnianych normach kulturowych. Religia, chociaż bywa piękna może stać się równie groźna i użyteczna jako narzędzie linczu. W czasach pierwszej Rzeczypospolitej istniał zwyczaj, według którego kobiety oddawały suknie balowe do klasztorów, gdzie szyto z nich szaty liturgiczne. Było to formą zadośćuczynienia i pokuty za grzech. W mojej pracy chciałem nawiązać do tej tradycji dziwnego recyklingu i w jakimś sensie wydobyć krytyczny potencjał queerowy kryjący się w tych gestach.



Ku-Klux-Klan obiekty znalezione,
technika własna, Warszawa 2019

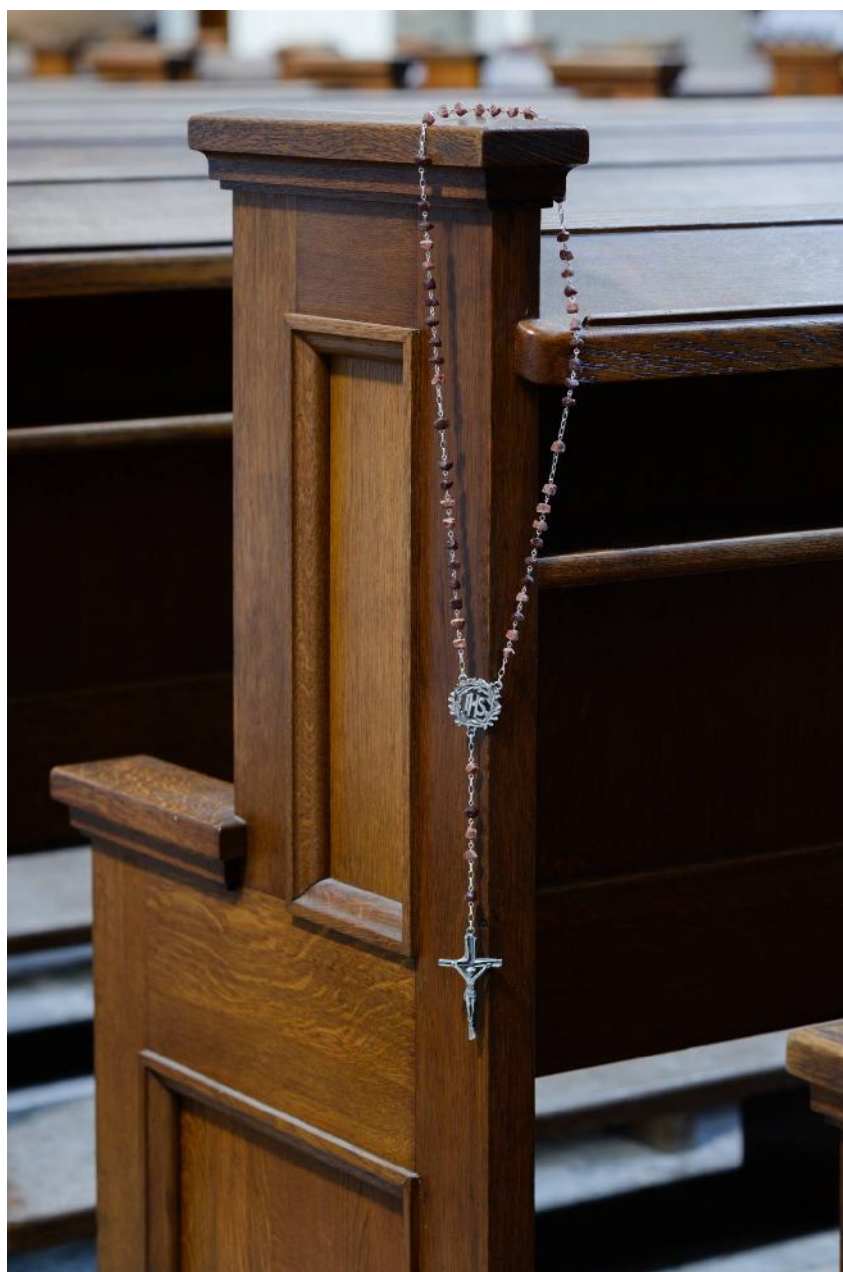
Różańce

Różańce to seria obiektów jubilerskich wykonanych z niecodziennych materiałów. Dwa z trzech wykonanych na wystawę zostały wykonane z krwi osoby homoseksualnej zmieszanej z żywicą epoksydową

Jeden z tabletek antydepresyjnych, które stosuję przed zaśnięciem każdego dnia. Inspiracją było dla mnie wydarzenie z roku 2017, kiedy tysiące ludzi obstawiło szczerlnie granice Polski odwracając się do innych krajów plecami. Broniąc Polskę przed domniemanym wrogiem zewnętrznym czy wypędzając wewnętrznego korzystano z różańców jako właściwego narzędzia obrony lub ataku. Różaniec wykorzystywany jako broń przeciwko drugiemu, staje się dla mnie jedynie bezużytecznym rekwizytem religii. Obiekty jubilerskie mogą kojarzyć się z wotami i są pewnego rodzaju dialogiem z katolicką tradycją relikwii.

Wzbogacając tradycję o nowy element jakim jest krew osób nieakceptowanych we wspólnocie próbuję przejąć ten przedmiot i uczynić z niego narzędzie akceptacji, stworzyć z niego wotum w intencji otwartości.

Jest to także odwołanie do teologii Bonhoeffera i jego wezwania do głębszego praktykowania religii.



Różańce biżuteria, technika własna, Warszawa 2019



Różańce biżuteria, technika własna, Warszawa 2019

Prace powstałe po obronie doktoratu nie będące częścią wystawy.

Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych.

Projekt zrealizowany wspólnie z Szymonem Maliborskim w ramach festiwalu ART BOOM w Krakowie w 2015 roku.

We wrześniu 2014 roku trwała rozbiórka starego domu z Kurówka, którego materiał budowlany posłużył do budowy *Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych*. Była to quasi-instytucja powstała u podnóża wzgórza Wawelskiego w Krakowie. Cegły, fragmenty drewnianych szczytów oraz metalowa konstrukcja domu zbudowana przez mojego dziadka - majstra wiejskiego, oraz sołtysa Adama Pestę została przewieziona pod zamek. Po skręceniu metalowego szkieletu materiał budowlany został rozłożony wokół, tak jakby ceglane ściany przewróciły się odsłaniając przeźrocyste wnętrza wraz z eksponatami.

W centrum Krakowa powstał nowy tymczasowy budynek złożony z metalu, kamienia i plexi. Widziany z pewnego oddalenia wyglądał jakby był przytulony do sylwetki Wawelu. Tak zaprojektowana i umieszczona przestrzeń posłużyła nam jako miejsce organizacji ekspozycji. Podczas trwania festiwalu sztuki w przestrzeni publicznej Art Boom w śródku prezentowana była wystawa *Village People* przedstawiająca alternatywną historię wsi opowiedzianą między innymi przez aktywistów wiejskich. Jej elementem były również wątki związane z historią wiejskiego queeru. Roch Sulima napisał kiedyś, że miasto często ubiera wieś w kostium swoich wyobrażeń. Jednym z projektów pokazywanych w muzeum była sesja zdjęciowa zaaranżowana z mieszkańcami Kurówka przebranymi w stroje Indian północno-amerykańskich. Inną realizacją powstałą specjalnie na potrzeby Muzeum był film *O co chodzi rolnikom?* gdzie pokazana jest codzienność i sposoby organizacji rolników strajkujących pod kancelarią premiera w tzw. Zielonym miasteczku. Jeśli Wawel opowiada historię Polski z perspektywy szlacheckiej to Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych miało dopowiadać tą historię z perspektywy większości społeczeństwa jakim byli przez wieki w Polsce mieszkańcy wsi. To opowieść o rzeczywistości przemian obszarów peryferyjnych, która nie zyskała nigdy statusu na tyle istotnej, by stać się częścią wawelskiego wzgórza.



Rozbiórka domu w Kurówku, 2015



Rozbiórka domu w Kurówku, 2015



Metalowa konstrukcja zbudowana przez Stanisława Adamskiego i Adama Pestę, Kurówko 2015



Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych instalacja w przestrzeni publicznej, Kraków 2015



Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych instalacja w przestrzeni publicznej, Kraków 2015



Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych instalacja w przestrzeni publicznej, Kurówko 2015

Zapraszamy do debaty

Temat podjęty w działaniu z Muzeum Alternatywnych Historii Społecznych był kontynuowany w 2016 roku, gdy wspólnie z Stanisławem Garbarczukiem pochodzącym ze wsi Gorzewo wiejskim artystą krytycznym wykonałem performancje *Zapraszamy do debaty*. Mieszkający przy głównej drodze okolicy Garbarczuk zamienił swoje obejście w rodzaj otwartej galerii, w której wyraża w sposób artystyczny frustracje i rozczarowanie rzeczywistością polityczną i ekonomiczną.

Wspólnie wykonałem z nim wielkoformatowy obraz z wyciętym ze styropianu z napisem Zapraszamy do debaty, który został przez nas użyty jako tło do tymczasowego studia telewizyjnego ustawionego tuż obok szosy. Pozostałą dekorację stanowiły pomalowane na złoto fotele wzorowane na tych ze studia popularnych programów publicystycznych. Siedząc w fotelach na tle napisu czekaliśmy aż któryś z przejeżdżających samochodów zatrzyma się i przyłączy do debaty. Całość jednodniowego zdarzenia rejestrował młody rolnik z Gójska, filmowiec amator, który prowadzi na youtube kanał z filmami nagrywanymi we własnym gospodarstwie.



Zapraszamy do debaty działanie performatywne, Gorzewo 2016



Zapraszamy do debaty działanie performatywne, Gorzewo 2016

*Deniz
Rytkowski*